
adw. Agnieszka Helsztyńska

Praktyczne aspekty mediacji w sprawach karnych, cz. 2

- mediacja po wpłynięciu aktu oskarżenia do sądu-

Po wpłynięciu aktu oskarżenia do sądu pokrzywdzonemu przysługuje uprawnienie żądania informacji o dacie i miejscu rozprawy albo posiedzenia oraz o zarzutach oskarżenia i ich kwalifikacji prawnej. Zwykle jest to pierwszy moment, w którym pokrzywdzony zyskuje świadomość jak zakwalifikowane zostało przestępstwo, którego padł ofiarą, jakie jest zagrożenie karą tego czynu i jak został on opisany przez prokuratora. Z urzędu sąd nie udzieli pokrzywdzonemu takich informacji ani nie doręczy mu aktu oskarżenia. Jest to zatem odpowiedni moment, by rozważyć, czy złożenie do sądu wniosku o skierowanie sprawy do mediacji jest wskazane.

Kolejną metodą szybkiego, konsensualnego zakończenia postępowania karnego jest złożenie przez samego oskarżonego wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego (art. 338 a k.p.k.). Wniosek ten powinien zostać złożony przed doręczeniem oskarżonemu zawiadomienia o terminie rozprawy. Nic nie stoi na przeszkodzie, by sąd skierował sprawę do postępowania mediacyjnego na tym etapie, uzyskując uprzednio zgodę zainteresowanych. Pozytywne zakończenie mediacji przybliży szansę uwzględnienia wniosku w trybie art. 338 a k.p.k. przez sąd, a zaproponowane przez oskarżonego warunki skazania i wymierzenia określonej kary lub środka karnego oraz środka kompensacyjnego zostaną przychylniej przyjęte, gdy sąd i prokurator zyskają pewność, że na warunki te wyraził zgodę pokrzywdzony. Tryb ten może znaleźć zastosowanie w sprawach o przestępstwa zagrożone karą do 15 lat pozbawienia wolności, a zatem bardzo poważne, o ile okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte.

Ponownie mowa tutaj o celach postępowania karnego, wskazanych w art. 2 § 1 k.p.k., do których należą: wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa, trafne zastosowanie środków przewidzianych w Kodeksie karnym, uwzględnienie interesów pokrzywdzonego oraz rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie. Sąd orzeka po przeprowadzeniu posiedzenia wyrokiem. Mimo wysokiego zagrożenia karą, można w tych

warunkach zrezygnować z prowadzenia postępowania dowodowego, a tym samym znacznie przyspieszyć sądowe rozstrzygnięcie sprawy. Jest to nader korzystne zarówno dla oskarżonego, jak i pokrzywdzonego, biorąc w szczególności pod uwagę zaległości w rozpoznawaniu spraw sądów polskich, a także normalny tryb ich rozpoznania, wynoszący czasem nawet kilka lat od chwili wniesienia aktu oskarżenia do uprawomocnienia się wyroku skazującego.

Aż do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania oskarżonego na rozprawie głównej, oskarżony może złożyć wniosek o dobrowolne poddanie się karze (art. 387 k.p.k.). To trzeci z konsensualnych trybów zakończenia postępowania karnego, charakteryzujący się, podobnie jak dwa tryby przedstawione wyżej, znacznym uproszczeniem i przyspieszeniem procedowania, w porównaniu do tradycyjnej rozprawy.

Podobnie jak w przypadku wniosku składanego w trybie art. 338 a k.p.k., przestępstwo popełnione przez oskarżonego może być zagrożone karą do 15 lat pozbawienia wolności. Uwzględnienie wniosku jest uzależnione od braku sprzeciwu prokuratora i pokrzywdzonego, a także od wyjaśnienia okoliczności popełnienia przestępstwa oraz niewątpliwej winy (nie mylić z przyznaniem się oskarżonego do winy), jak również od przekonania sądu, że cele postępowania zostaną osiągnięte bez przeprowadzania rozprawy w całości. Cele postępowania karnego wskazane są w art. 2 § 1 k.p.k. i są nimi wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa, trafne zastosowanie środków przewidzianych w Kodeksie karnym, uwzględnienie interesów pokrzywdzonego oraz rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie. Jak widać, zabezpieczono interesy pokrzywdzonego podwójnie – raz za pośrednictwem wskazówki, że cele postępowania muszą zostać osiągnięte, drugi zaś ponownie wskazując, że wymagany jest brak sprzeciwu pokrzywdzonego na kształt rozstrzygnięcia zaproponowany przez oskarżonego. Oczywiście, podobnie jak w przypadku wniosku składanego przez oskarżonego przed doręczeniem mu zawiadomienia o terminie rozpoznania sprawy (338 a k.p.k.), także podczas rozprawy, na której rozważany jest wniosek o dobrowolne poddanie się przez oskarżonego karze (art. 387 k.p.k.), sąd a także prokurator, jako strona postępowania, będą przychylniej patrzeć na takie propozycje kar i środków karnych oraz kompensacyjnych, które zostały uprzednio uzgodnione z pokrzywdzonym podczas postępowania mediacyjnego.

Godzi się podkreślić, że po wpłynięciu aktu oskarżenia, bądź zastępujących go: wniosku o warunkowe umorzenie postępowania albo wniosku o skazanie bez rozprawy, Prezes sądu, na podstawie art. 339 § 4 k.p.k., **każdorazowo może zdecydować, że zachodzi potrzeba skierowania sprawy na posiedzenie celem rozważenia możliwości przekazania jej do postępowania mediacyjnego. Podobną decyzję może także podjąć sąd wyznaczony do rozpoznania sprawy, na każdym jej etapie, gdy uzna że zachodzi taka potrzeba.** Sąd może również, co zdarza się znacznie częściej, odroczyć posiedzenie lub zarządzić przerwę, celem porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym w kwestii naprawienia szkody lub zadośćuczynienia.

Wspomnienia wymaga także instytucja skróconej rozprawy (art. 388 k.p.k.), która umożliwia sądowi, za zgodą obecnych stron, przeprowadzenie postępowania tylko częściowo, jeżeli wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości. Wydaje się, że zgoda obecnego pokrzywdzonego powinna być podyktowana zabezpieczeniem jego interesów czy to przez uprzednio zawartą ugodę mediacyjną, czy inny rodzaj porozumienia z oskarżonym.

Wskazane wyżej instytucje prawa karnego procesowego umożliwiają pełną realizację interesu pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, zapewniając mu wpływ na bieg procesu, a także uprawnienie do „zablokowania” zastosowania poszczególnych rozwiązań korzystnych dla oskarżonego, a nieuwzględniających interesów pokrzywdzonego. **Konsensualne formy zakończenia postępowania mogą znaleźć zastosowanie po przeprowadzeniu postępowania mediacyjnego, mogą też dopiero je wywołać lub pominąć, jeśli sąd uzna, że wystarczające są doraźne sposoby uzgodnienia stanowisk jedynie w zakresie poszczególnych środków kompensacyjnych. Praktyka wskazuje, że nierzadko sędzia osobiście bierze udział w wypracowywaniu takiego porozumienia między pokrzywdzonym a oskarżonym, choć jest to sprzeczne z zasadami, którym hołduje mediacja.**

- podsumowanie -

Gdyby mimo przeprowadzenia mediacji i zawarcia w jej wyniku ugody doszło do rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych, okoliczność porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym, zawsze zostanie wzięta pod uwagę przez sąd i w najmniej korzystnym dla oskarżonego wypadku, będzie uznana za okoliczność łagodzącą, wywierającą wpływ na wymiar kary. Może także stanowić podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary lub nawet do odstąpienia od jej wymierzenia lub do odstąpienia od orzeczenia nawet obligatoryjnego środka karnego, we wszystkich wskazanych w ustawie przypadkach.

Jak widać, ustawodawca uczynił wiele, by skłonić sprawcę przestępstwa do dobrowolnego przyjęcia pełnej odpowiedzialności za dokonane przestępstwo, obiecując w zamian wyjątkowe, łagodniejsze traktowanie. Pożądana postawa oskarżonego uzyskuje wzmocnienie w postaci wpływu na kształt i wymiar kary, a także wysokość środków kompensacyjnych. Warunkiem jest wyjednanie zgody pokrzywdzonego i wypracowanie akceptowanej przezeń ugody lub porozumienia. **Mediacja jest odpowiednim sposobem na realizację tego zamierzenia, szczególnie iż wsparcia udziela stronom profesjonalny, neutralny podmiot, którym jest mediator. Instytucje i osoby uprawnione do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego wymienione są w wykazach prowadzonych przez sądy okręgowe. Muszą one spełniać wysokie wymagania, podlegają wyłączeniom wedle tych samych reguł, co sędziowie oraz nie mogą pełnić funkcji w organach ścigania.**

By swą rolę móc wypełniać prawidłowo, mediator uzyskuje wgląd do akt sprawy z wyłączeniem materiałów niejawnych, dotyczących zdrowia oskarżonego, opinii o nim oraz danych o jego karalności. Mediacja może być prowadzona bezpośrednio, to znaczy przy jednoczesnej obecności obu stron, bądź pośrednio, jeśli emocje, lub inne względy, uniemożliwiają wspólne spotkanie. Po przeprowadzeniu postępowania mediacyjnego sporządza się pisemne sprawozdanie z jego wyników i przekazuje je organowi kierującemu na mediację.

Dla pokrzywdzonego podjęcie mediacji zwykle okazuje się równie korzystne jak dla oskarżonego, gdyż odsuwa ryzyko wnikania się w długoletni proces oraz powtórnej wiktymizacji, która może nastąpić w toku postępowania karnego za sprawą podejmowanych przez oskarżonego działań obronnych, zmierzających do uniknięcia bądź złagodzenia odpowiedzialności karnej przez kwestionowanie własnej winy, przerzucanie częściowej odpowiedzialności na stronę pokrzywdzonego (tzw. przyczynienie się), zaprzeczanie zgromadzonym dowodom oraz przewlekanie postępowania.

Postępowanie mediacyjne daje szansę na osiągnięcie obustronnie korzystnego porozumienia i zaspokojenie roszczeń wynikających z przestępstwa bez konieczności przymusowej ich realizacji za pomocą organów egzekucyjnych. Ponadto dla wielu pokrzywdzonych istotne jest usłyszenie słowa przepraszam oraz skierowanie swojego żalu i wyrażenie emocji bezpośrednio do sprawcy. Zdarza się, że bardziej niż na zadośćuczynieniu pokrzywdzonemu zależy na zakazie zbliżania się i kontaktu, orzecznym wobec sprawcy. Realizację tych potrzeb zapewnić może właśnie mediacja, podczas której mogą one zostać zwerbalizowane i zaakceptowane przez sprawcę. Nie do przecenienia jest także element wywierania osobistego wpływu na przebieg procesu, poczucie sprawczości i upodmiotowienie poszkodowanego, który na kanwie własnej krzywdy może być początkowo niezwykle wrogo nastawionym do oskarżonego.

Chociaż na wstępie wskazano, że ustawa nie przewiduje ograniczeń w katalogu spraw karnych, w których można prowadzić postępowanie mediacyjne, to łatwo zgadnąć, że założenia teoretyczne mogą nie wytrzymać konfrontacji z rzeczywistością. **W praktyce różne względy mogą wykluczać możliwość skierowania sprawy do mediacji, a pieczę nad ich oceną sprawuje organ, władny skierować sprawę do mediacji. Czasami zaniechanie skierowania do mediacji jest zdeterminowane rodzajem sprawy (np. znęcanie się nad najbliższym członkiem rodziny, gwałty kazirodcze i pedofilskie), czasami specyficznymi cechami oskarżonego (wielokrotna recydywa i wysoka demoralizacja), czasami niemożliwymi do spełnienia oczekiwaniami pokrzywdzonego, a często przyziemnym brakiem gotowości jednej lub obu stron, do przeprowadzenia mediacji, mimo zgodnych deklaracji o woli w nich uczestniczenia. Wbrew powszechnym przekonaniom, często w sprawach najcięższych przestępstw postępowanie mediacyjne jest łatwiejsze niż w błahych, ale nabrzmiałych długoletnich konfliktach sąsiedzkich, gdzie wzajemna wrogość uniemożliwia dojście do jakiegokolwiek porozumienia.**

Na zakończenie warto wskazać, że ugoda mediacyjna zawarta w sprawach prywatnoskargowych stanowi alternatywę formalnego postępowania sądowego i prowadzi do umorzenia postępowania. Ugoda mediacyjna, po nadaniu jej klauzuli wykonalności, jest tytułem egzekucyjnym.

O autorce:



Agnieszka Helsztyńska:

adwokat, karnistka, sędzia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Warszawie, inicjatorka sprawy C-55/20 przed TSUE o zachowanie niezależności Adwokatury i adwokatów.